

15 października br. odbyły się wybory parlamentarne, podczas których Polacy wybrali na czteroletnią kadencję 460 posłów do Sejmu oraz 100 senatorów do Senatu. Można powiedzieć, że już kolejnego dnia obywatele obudzili się w nowej rzeczywistości – z nowym sejmem i nowym rozdaniem. Państwowa Komisja Wyborcza ostateczne dane zebrane ze wszystkich okręgów wyborczych podała 17 października po godzinie 9.00.

Większość z nas zastanawia się jak będzie wyglądała praca posłów obecnej, dziesiątej kadencji – na razie pozostaje to jeszcze kwestią otwartą. Z dystansem warto jednak spojrzeć na aktywność posłów poprzedniej kadencji. Unia Metropolii Polskich im. Pawła Adamowicza zleciła raport pn. „Trampolina? Ścieżka demokracji? Powołanie? Znaczenie doświadczenia samorządowego posłów na Sejm IX kadencji w działalności parlamentarnej”. Czy pamiętali oni o swoich korzeniach samorządowych, czy raczej reprezentowali głos partii?

Autorki raportu - Wirginia Aksztejn i Marta Lackowska z Katedry Rozwoju i Polityki Lokalnej Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego wyliczają, że niemal $\frac{3}{4}$ posłów (72 proc.) IX kadencji Sejmu posiadało doświadczenie samorządowe. Co więcej o nich wiemy? — Są to osoby, które w przeszłości najczęściej pełniły funkcję radnego gminy (58%), województwa (42%) powiatu (28%). Ponadto, nie byli to samorządowi nowicjusze – 80% z nich pracowało w samorządzie co najmniej 4 lata. Dla większości z nich przystanek samorządowy nie był krótkotrwały i taktyczny w drodze do celu, czyli zostanie posłem. Zdążyli zdobyć spore doświadczenie na tym lokalnym szczeblu. Najczęściej można było ich spotkać w klubach: Koalicji Polskiej (83%) oraz Prawie i Sprawiedliwości (81%).

Z raportu wynika, że ogólna aktywność posłów z doświadczeniem samorządowym była podobna do tych, którzy nie mieli takiej przeszłości. Jednak sama aktywność poselska w sprawach poświęconych samorządom wyróżnia ekssamorządowców. Przeważali wśród członków Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, częściej niż inni posłowie składali zapytania i interpelacje w kwestiach samorządowych, a także ich głos w sprawie aktywności lokalnej był wyraźny na sali sejmowej.

Jak czytamy - niejednokrotnie większy wpływ na kształt aktywności ekssamorządowców miało nie doświadczenie samorządowe a czynnik partyjny i wynikające z niego wzory zachowań w Sejmie. Często role posłów opozycji i posłów rządzącej koalicji miały z góry ustalone ramy. I to nawet nie chodzi o głosowanie zgodnie z linią klubu, ale również o aktywność poselską. Siłą rzeczy w poprzedniej kadencji domeną opozycji było składanie interpelacji albo zapytań oraz intensywna debata nad projektami ustaw.

Pełen raport dostępny w załączniku.

Źródło: UMP